

SPD oczekuje ratyfikacji układów

Zastępca przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu, Hans Apel, oświadczył w niedzielę w wywiadzie radiowym, że dla ratyfikacji układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską, oczekiwane należy w Bundestagu „nie-wielkiej, ale wystarczającej większości”. (PAP)

Przed 30 rocznicą PPR

Spotkanie z weteranami ruchu robotniczego

Wczoraj odbyło się spotkanie Sekretariatu KW PZPR z działaczami ruchu robotniczego. Poświęcone ono było aktualnym problemom pracy partyjnej przed VI Zjazdem PZPR oraz programowi obchodów 30-lecia PPR.

O węzłowych zagadnieniach gospodarczych, pracy partyjnej i przygotowaniach do VI Zjazdu partii poinformował zebranych I sekretarz KW Jerzy Zasada. W swoim wystąpieniu omówił szczegółowo i przeanalizował efekty produkcyjne wielkopolskich zakładów przemysłowych i wielkopolskiego rolnictwa za 9 miesięcy bieżącego roku. Sekretarz podkreślił konieczność włączenia się wszystkich członków partii w nurt przedzjazdowej dyskusji.

O przygotowaniach do uroczystych obchodów 30 rocznicy PPR mówił sekretarz Jan Pawlak. Obchody będą miały na celu ukazanie kierowniczej roli PPR w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne i rozwój gospodarczy kraju. Szczególnie popularyzowana będzie historia PPR wśród młodzieży. Ukazano się też publikacje o historii wielkopolskiego ruchu robotniczego. Sekretarz zwrócił się z apelem do zebranych, by swoje wspomnienia z pracy partyjnej utrwaliли na piśmie, by spotykali się z młodzieżą przekazując doświadczenia i przemyślenia.

W dyskusji weterani wielkopolskiego ruchu robotniczego podkreślili swoje zaufanie i poparcie dla władz partyj-

nych. Z ogromną satysfakcją mówili o szeroko uwzględnionych w Wytycznych na Zjazd interesach klasy robotniczej. Podkreślali także konieczność partyjnej czujności w realizowaniu zadań. (bg)

Dzień Wojska Polskiego



W tych dniach odbyły się ćwiczenia 12 Zmechanizowanej Dywizji Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Na zdjęciu: na ćwiczeniach poligonie. Na str. 3 drukujemy artykuł gen. bryg. Andrzeja Porajskiego — pt. „Żołnierze — społeczeństwu”. CAF — fot. Zagodziński

Można zabezpieczyć pasze na zimę

Zabezpieczenie bazy paszowej na zimę umożliwiające pełne utrzymanie stanu pogłowia, a nawet jego rozwój mimo teraźniejszego suszy jest zadaniem dyrektora IUNG w Puławach prof. Stanisława Nawrockiego — w pełni możliwe.

Na podstawie raportów otrzymanych z doświadczalnych gospodarstw rolniczych prowadzonych przez IUNG na terenie kraju w różnych warunkach glebowych i klimatycznych wynika, że skutki suszy najbardziej odczuł rolnik w woj. Zielonej Górze, Poznania, Kiele i Lublina. Jednak i w tych województwach w gospodarstwach, gdzie przestrzegano terminów siewu, nawożenia oraz pielęgnacji i stosowania zabiegów agrotechnicznych zbiory roślin okopowych i pastewnych są mimo suszy wcale niezłe.

Hołdowcy, którzy zasiali kukurydzą na zielonkę, a także wcześniej uprawiali sianę z pierwszego pokosu, mają w dużej mierze zabezpieczoną paszę obłotkową. Ci rolnicy, którym słabiej wyszły zbiory okopowych powinni do skarmiania bydła używać w znacznie większym stopniu niż w latach poprzednich słone jęczmienna i owsiana. Ważna sprawa jest przygotowanie kłuszonek z wyłóków, liści buraczanych, trzcinowego pokosu traw, a także zakiszenie w silosach parowanych ziemniaków. Dalej to większa gwarancja przechowania ich niż w kopach lub niezbyt dobrej piwnicy.

Duża pomoc ze strony państwa będą zwiększone dostawy pasz treściwych, a także różnych koncentratów, z których rolnicy — po dodaniu sruły i pasz obłotkowych — sami będą mogli przyrządzić mieszanki. (PAP)



Jak przewiduje PIH-M, 12 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 13 stopni na północnym zachodzie do ok. 18 stopni na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne, na Wybrzeżu silne i porywiste z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Rusza fabryka włókna szklanego

11 bm. załoga największego w kraju kombinatu szklarskiego — Krośnieńskich Hut Szkła, dokonała rozpalenia drugiego z kolei szklarskiego pieca wannowego do produkcji włókna szklanego. Rozruch technologiczny drugiej instalacji tego włókna jest już ostatnim etapem przygotowań do eksploatacji tego zakładu. Na stapi to w pierwszej połowie listopada br. na 2 miesiące przed planowanym początkowo terminem uruchomienia. PAP

Przywódcy partii i rządu wśród żołnierzy

Bogaty program obchodów rocznicy LWP

12 bm. mija 28 lat od chwili powstania Ludowego Wojska Polskiego. To właśnie 28 lat temu na polu bitwy pod Lenino żołnierz-kościuszkowiec po raz pierwszy wyszedł na przeciw zaskokom i kulom hitlerowskim, rozpoczynając długą — zakończoną pod Berlinem — zwycięską drogę do rodzinnego kraju.

Wczoraj w przeddzień święta odbyło się w historycznym I Praskim Pułku Zmechanizowanym spotkanie członków

najwyższych władz partyjnych i państwowych z kilkudziesięciuosobową grupą weteranów i kombatantów II wojny światowej oraz żołnierzami czasu pokoju.

Uczestnicy spotkania serdecznie powitali: I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka oraz prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza. Honorowymi gośćmi najstarszego pułku Ludowego Wojska Polskiego byli również: Mieczysław Moczar, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania i Franciszek Szlachet.

Wśród gości byli członkowie dywizji i współorganizatorzy LWP: marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, gen. broni Zygmunt Berling, gen. bryg. Jerzy Ziętek oraz gospodarze województwa z Kazimierzem Rokoszewskim.

Meldunek złożył gen. bryg. Włodzimierz Oliwa — dowódca 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki.

Edward Gierek oprowadzał przez zastępcę dowódcy pułku do spraw politycznych, ppłk. Jana Seroczyńskiego, do poznania z ekspozycją ilustrującą historię i dzień dzisiejszy tej zasłużonej jednostki. Zainteresowanie gości wzbudziły warunki bytowe żołnierzy, sprawy związane z ich zakwaterowaniem i wyżywieniem, a także warunki, w jakich żołnierze wypoczywają. Następnie goście obejrzeli efektowny pokaz sprawności bojowej w wykonaniu żołnierzy I Praskiego Pułku Zmechanizowanego.

Kulminacyjnym punktem uroczystości w pułku było spotkanie Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i towarzyszących im osób z kombatantami walczyli w wojnie na wszystkich frontach II wojny światowej oraz żołnierzami pułku.

W czasie spotkania Edward

P. Jaroszewicz w „Rawarze”

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz oraz zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa przybyli do Warszawskich Zakładów Radiowych „Rawar”. Po zwiedzeniu niektórych wydziałów produkcyjnych i innych obiektów zakładów — P. Jaroszewicz wziął udział w spotkaniu z aktywnym „Rawaru” i Instytutu Telekomunikacyjnego.

Nowy rząd duński

11 października nowy gabinet utworzony przez przywódcę duńskiej partii socjaldemokratycznej J. Kragę objął urzędowanie. Jens Otto Krag, który był już premierem od września 1962 r. do stycznia 1968 r., utworzył 19-osobowy gabinet w sobotę, 9 października.

Przeciw okupacji Namibii

46 krajów afrykańskich i azjatyckich oraz Jugosławia wystosowały w poniedziałek list do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa domagając się podjęcia natychmiastowych środków w celu zakończenia bezprawnej okupacji

Gierka przypomnieli chlubny szlak bojowy Dywizji Kościuszkowskiej, podkreślił, że Ludowe Wojsko Polskie wniosło istotny wkład w dzieło rozgromienia hitlerizmu. Dzisiaj nasze siły zbrojne — stwierdził E. Gierek — dobrze służą swej ludowej ojczyźnie.

W przeddzień 28 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego Edward Gierek przekazał żołnierzom pełniącym służbę w jednostkach LWP oraz kombatantom, serdeczne życzenia.

Po wystąpieniu E. Gierka wywiązała się szczerą i bezpośrednią rozmowa, w toku której żołnierze i kombatanci mówili o swojej walce przed laty oraz dzisiejszej pracy i służbie dla narodu.

Wczoraj odbyła się w Belwedrze doroczna uroczystość wręczenia nominacji generalnych, a w Ministerstwie Obrony Narodowej — kilkudziesięciuosobowej grupie oficerów, chorążych i podoficerów — orderów i medali.

Uroczystości, które obchodzono w tym dniu w całym kraju, zakończył koncert galowy w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. (PAP)

Nominacje i odznaczenia

W przeddzień święta Wojska Polskiego przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz wręczył w Belwedrze akty nominacyjne generałom mianowanym na ten stopień przez Radę Państwa. W uroczystości udział wzięli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem.

Na stopnie generalskie mianowani zostali: generałowie dywizji — Wojciech Barański, Mieczysław Grudzień, Teodor Kufel i Aleksander Ligaj; generałowie brygady — Jan Cieślak, Apoloniusz Golik, Aleksander Grabowski, Mieczysław Kaczynski, Konstanty Korzeniecki, Stanisław Kruczek, Józef Petruk, Stanisław Piotrowski oraz generałowie brygady Milicji Obywatelskiej — Kazimierz Chojnacki, Teodor Mikuś, Mirosław Milewski i Henryk Piętek.

W Ministerstwie Obrony Narodowej odbyła się uroczystość dekoracji grupy kilkudziesięciu oficerów, chorążych i podoficerów. Odznaczenia państwowe i wojskowe przyznane im za nienaganną wieloletnią, ofiarną służbę dla do broni sił zbrojnych wręczył z członkami Biura Politycznego KC PZPR min. ON, gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Niedzielną promocja oficerów Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte — uczelni, która obchodzi w bieżącym roku 25-lecie istnienia odbyła się na pokładzie jednostki marynarki wojennej — niszczycielu „Warszawa”. Uroczystość poprzedzona została dekoracją sztandaru szkoły orderem „Sztandaru Pracy” II klasy, przyznany — tej zasłużonej dla sił zbrojnych uczelni — uchwałą Rady Państwa oraz podniesieniem bandery na nowo zbudowanym okręcie, który otrzymał nazwę „Narwik” (PAP).

Występy w Zbiersku



Uroczystość ogólnopolskiej inauguracji roku kulturalno-oświatowego w nowo otwartym, zbudowanym w czynie społecznym Gromadzkim Ośrodku Kulturalno-Oświatowym w Zbiersku pow. Kalisz zakończyło barwne widowisko folklorystyczne „Wesele kaliskie”, w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Opatówek” oraz Zespołu Regionalnego z Goliszewa. Na zdjęciu: fragment występów artystycznych w sali widowiskowej zbierskiego ośrodka kulturalnego.

Fot. — E. Kitzmann

Namibię przez rasistów południowoafrykańskich.

zydent Stanów Zjednoczonych, Spiro Agnew.

25 wieków cesarstwa perskiego

Szach Iranu Reza Pahlavi odleciał w poniedziałek do starożytnej ku miastu Persepolis na południu kraju, gdzie rozpoczynają się działy uroczystości związane z 2500 rocznicą założenia cesarstwa perskiego.



Arafat uda się do Moskwy

Kairski dziennik „Al-Ahram” poinformował w poniedziałek, że wkrótce uda się do Moskwy delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny z Jaserem Arafatem na czele.

S. Agnew w Turcji

W poniedziałek przybył do Turcji z dwudniową wizytą wicepre-

Wznovili naloty

Amerkański lotnikowiec „Enterprise” od poniedziałku ku znajduje się znów w Zatoce Tonkińskiej, a stacjonujące na nim samoloty wznowiły natychmiast loty bojowe przeciwko rejonowi w Wietnamie Południowym i Laosie wyzwolonemu przez partyzantów.

Zaopatrzenie na święta

W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się ogólnokrajowa narada, w której uczestniczą kierownicy wydziałów handlu przydziałów wojewódzkich rad narodowych.

Obchody poświęcone są sprawom zaopatrzenia rynku w ostatnim kwartale br. oraz formom usprawnienia obsługi ludności. Nastąpiła spora wzrost dostaw artykułów spożywczych i przemysłowych. Korzystne są perspektywy zaopatrzenia świątecznego. Już w bieżącym miesiącu nadchodzić będą pierwsze partie importowanych artykułów spożywczych na ten okres. (PAP)

Doniosłe wydarzenie

W poniedziałek przybył z wizytą do Moskwy prezydent Egiptu A. Sadat. Do wizyty tej oraz rozmów prezydenta Sadata obie strony przywiązują ogromną wagę. Dziennik „Prawda” pisał w niedzielę, że niewątpliwie będzie ona służyć sprawie dalszego umocnienia przyjaźni radziecko-egipskiej i umocnieniu frontu antyimperialistycznego.

W tym samym duchu wypowiedział się egipski wicepremier i minister informacji i kultury Mohammed Hatem stwierdzając, że Związek Radziecki jest najserdeczniejszym przyjacielem Arabów i każda wizyta w ZSRR prezydenta Egiptu, każde spotkanie przywódców obu krajów stanowi nowy wkład w dzieło umocnienia przyjaźni między ZSRR i Egiptem.

Wagę tych rozmów podkreśla również tutaj oba państwa polityczni. Zwracają przy tym uwagę, że następują one bezpośrednio po wizytach premiera Kosygina w dwóch krajach arabskich — Algierii i Maroku oraz po wizycie premiera Jemenu w ZSRR.

Przypomina się, że w Moskwie przebywa od kilku dni min. wojny Egiptu — Sadek, który jest gościem min. obrony ZSRR, marszałka A. Greczki. Z Nowego Jorku przybędzie do Moskwy aby również uczestniczyć w rozmowach minister spraw zagranicznych ARE M. Riad.

Zwraca się też uwagę, że w sobotę był już w Moskwie min. spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, który przewodniczył ra dzieckiej delegacji na obec na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Doniosłość rozmów radziecko-egipskich wynika ze znaczenia, jakie ma dla sprawy pokoju na świecie likwidacja ogniska agresji imperialistycznej na Bliskim Wschodzie. Sprawa ta zajmie niewątpliwie centralne miejsce w rozmowach, które będą prowadzić przywódcy Egiptu i ZSRR. Główny ciężar walki z agresją izraelską przeciwko krajom arabskim spoczywa bowiem właśnie na Egipcie. Podkreślił to w czasie swej wizyty w Algierii premier Kosygin w

Z „Luxpolu” na rynek

W budujących się Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol” w Stargardzie Szczecińskim trwa ruch technologiczny. W czwartym kwartale br. „Luxpol” wyprodukuje 700 tys. sztuk bielizny, z czego 600 tys. sztuk przeznaczonych jest dla rynku wewnętrznego. W przyszłości zakład wytworzywać ma rocznie 5 mln. sztuk bielizny.

„Luxpol” produkuje 24 asortymenty, m. in. koszule damskie, chłopięce, bluzki damskie, koszule sportowe męskie i chłopięce. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 752 grze, której losowanie odbyło się w dniu 10 października 1971 r. wpłynęło 336.065 zakładów wartości: 1.008.195 zł. Fundusz wygranych wynosił: 554.507 zł. Nie stwie-dżono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 203.643 zł.

Stwierdzono: 54 „czwórki” po 2.500, 61 „trójek” premiiowanych po 1.153, 2.022 „trójki” po 53, 1.799 „dwójek” premiiowanych po 25, 25.187 „dwójek” po 5. Losowanie 753 gry odbędzie się w dniu 17 października 1971 r. w Krasnym Złocie na Ryńku o godzinie 12.30. (na)

Toto Lotek

ciężnienie I
11, 12, 25, 36, 42, 48, dod. 30

ciężnienie II
3, 7, 23, 26, 45, 48, dod. 4.

Band. 36349

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
12 X 1971 Nr 242 (8595)

jednym ze swych przemówień. Stwierdził on wtedy, że „Związek Radziecki uczynił w ostatnich latach wszystko, co było w jego mocy, aby pomóc Egiptowi w umocnieniu jego sił zbrojnych, aby przekształcić je w groźne narzędzie walki z agresją”.

Wyrazem umacniającej się solidarności radziecko-egipskiej stał się układ o przyjaźni i współpracy między oboma krajami, podpisany w Kairze w maju bież. roku przez N. Podgórnego i A. Sadata.

Rozmowy moskiewskie wiążą się jak najściślej z debatą Zgromadzenia Ogólnego NZ, gdzie problem bliskowschodni jest jednym z dominujących. Poparcie radzieckie dla walki narodów arabskich o wyzwolenie zagarniętych ziem, dla inicjatyw egipskich w sprawie likwidacji następstw agresji izraelskiej i dla normalizacji stosunków w tym rejonie świata ma podstawowe znaczenie. Stąd waga i doniosłość polityczna rozpoczętych w poniedziałek rozmów radziecko-egipskich.

PIOTR ZIARNIK

Handlują wodą!

Sytuacja ekonomiczna Ulsteru pogarsza się co dzień

Sytuacja polityczna Irlandii Północnej nie pozostaje bez wpływu na stan ekonomiczny i socjalny prowincji. Walki toczące się na ulicach miast odbijają się na funkcjonowaniu przemysłu. Jak twierdzą miejscowe koła przemysłowe, poniosły one w ciągu trzech kwartałów br. straty sięgające 40 mln funtów i nie nie wskazuje by, miały się one zmniejszyć.

Inwestycje uległy zahamowaniu; mimo subsydiów, nikt nie chce budować nowych fabryk w obawie przed ich zniszczeniem, zwłaszcza, że towa

rzystwa asekuracyjne odma-wiają ponoszenia odpowiedzialności finansowej.

Bezrobocie w Ulsterze obejmuje w tej chwili 10 proc. ogółu siły roboczej i jest wyższe, niż gdziekolwiek indziej w W. Brytanii. Według przewidywań związków zawodowych, do końca roku straci pracę następnych 10 tys. ludzi. Duży napływ zgłoszeń o wypłatę zasiłków dla bezrobotnych zagraża całemu systemowi ubezpieczeń społecznych, zaś wstrzymanie zapo-móg mogłoby wywołać zamieszki.

W Belfaście widzi się na każdym kroku skutki panującej sytuacji. Centrum miasta pustoszeje całkowicie z zapadnięciem wieczoru. Hotelarze i właściciele prywatnych restauracji zamykają przedsiębiorstwa. Turystyka przeżywa kryzys. Handel i przemysł organizuje na własną rękę ochronę swych przedsiębiorstw.

Stolica Ulsteru cierpi poza tym na brak wody, częściowo spowodowany długotrwałą suszą, częściowo zaś eksplozjami bomb, które niszczą przewody wodociągowe i zbiorniki. Dopływ wody do mieszkań jest wstrzymany w godzinach od 8 rano do 8 wieczorem. Długie kolejki formują się przy studniach ulicznych. Dochodzi do handlu wodą.

Władze miejscowe uważają, że gdyby nawet sytuacja u-normowała się, potrzeba będzie lat, zanim życie w Belfaście wróci do poprzedniego stanu. (PAP)

Po tragicznym wypadku na Wiśle

Wspólny komunikat prezydentów WRN

Polska Agencja Prasowa otrzymała następujący wspólny komunikat prezydentów wojewódzkich rad narodowych w Warszawie i Kielcach: „10 bm. o godzinie 14, podczas przeprawy łodzią przez Wisłę, grupy mieszkańców wsi Antoniówka, gromada Maciejowice powiat Garwolin, wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek, w wyniku którego — mimo natychmiastowej akcji ratunkowej — utonąło 19 osób.

Prezydium WRN w Kielcach i Warszawa powołały komisję dla ustalenia przyczyn wypadku, udzielenia pomocy rodzinom ofiar oraz zlecili przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie. „Poniadając o powyższym, składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia rodzinom ofiar wypadku oraz mieszkańcom wsi Antoniówka”.

11 bm. na miejscu wypadku przebywali przedstawiciele władz kielecczyny oraz gospodarze woj. warszawskiego: Kazimierz Rokoszewski i Józef Pinkowski. (PAP)

Nowatorskie inicjatywy „Pometu”

Wiodąca rola, przodujące metody produkcji

Nadając 163 wielkim przedsiębiorstwom rolę wiodącą w naszym życiu gospodarczym i polityczno-społecznym, uchwały Sekretariatu KC PZPR i rządu wskazują m. in. na ich wielki wpływ i możliwości oddziaływania na pozostałe zakłady pracy, na upowszechnianie przodujących metod produkcji, organizacji pracy i metod zarządzania. Przykładem takiego oddziaływania jest cała branża są m. in. spe-w kraju odlewni — Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w

W zakładach tych rodzą się inicjatywy, które „Pomet” chętnie upowszechnia, wpływając na modernizację techniki odlewniczej nie tylko w przeszło 20 odlewniach w Wielkopolsce, ale i w innych tego typu zakładach w kraju. Warto przypomnieć, iż „Pomet” był przez kilka lat inicjatorem ścisłej współpracy wielkopolskich odlewni, co do prowadziło do koordynacji ich pracy i przełamania formalnych, resortowych barier w stosowaniu nowych technik, szkolenia specjalistów itp. Organizowane co roku przez „Pomet” „sejmkiki odlewnicze” stają się forum wymiany doświadczeń z zakresu postępu technicznego.

W tym roku załoga poznańskiego „Pometu” realizuje w praktyce dwa szczególnie ambitne zamierzenia, które — po upowszechnieniu w innych za-

kładach — będą miały wpływ na efekty ekonomiczne i techniczne wytwarzania w wielu odlewniach.

I tak wykorzystując wcześniejsze próby i doświadczenia przystąpiono w br. do wprowadzenia nowej organizacji wytwarzania — linii produkcyjnych odlewów stalowych formowanych technologią ciękich mas samoutwardzalnych. Jej zastosowanie przynosi w efekcie trzykrotne skrócenie cyklu produkcyjnego. „Pomet” pierwszy w kraju wprowadził też do produkcji masy furanowej do wykonywania rdzeni odlewniczych, co nie tylko poprawiło warunki pracy i zwiększyło żywotność urządzeń, ale i w zdecydowany sposób polepszyło jakość wyrobów. Przy najbardziej precyzyjnych odlewach zastosowano postępową metodę Shawa, dzięki której otrzymuje się gotowe odlewy nie wymagające obróbki mechanicznej.

Ostatnia realizowana już w praktyce inicjatywa specjalistów „Pometu” może mieć olbrzymie znaczenie dla gospodarki surowcowej całego naszego odlewnictwa. Inż. Józef Piechoła z poznańskiej odlewni w czasie służbowego pobytu w przodujących technicznie krajach zapoznał się z nową metodą suszenia i czyszczenia piasku kwarcowego i obecnie metodę tę adaptuje się do potrzeb miejscowych odlewni. Ma ona ogromne znaczenie, gdyż piasek kwarcowy zużywa się w toku produkcji bardzo dużo (na 1 tonę odlewów — 2 tony piasku), a jego transport i składowanie było dotychczas kłopotliwe. Wilgotny i zanieczyszczony piasek ujemnie wpływał też na jakość odlewów. W oparciu o projekt inż. Piechoły i innych specjalistów „Pometu”, Dolnośląskie Zakłady Metalowe w Nowej Soli skonstruowały specjalne urządze-

nie do suszenia piasków kwarcowych. Zostało ono już w „Pomecie” zainstalowane, a obecnie montuje się dodatkowe urządzenia aby zapewnić ciągłą pracę. W efekcie zmniejszy się w poznańskim zakładzie zużycie piasku o kilkanaście procent, tj., o dziesiątki tysięcy ton rocznie, poprawi się jakość odlewów. Metodą tą zainteresowała się już odlewnia w Sremie, a ostatnio też przebywający w poznańskich zakładach specjaliści z NRF.

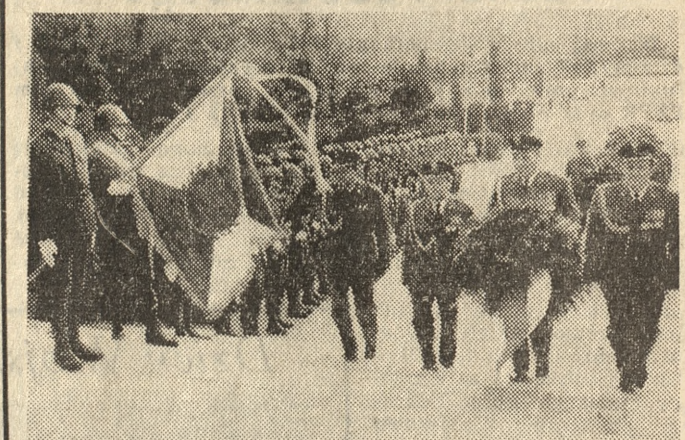
PAP

w sprawie komandosów

W stolicy Arabii Saudyjskiej, Dżiddzie odbyło się w niedzielę spotkanie, w którym wzięli udział: premier Jordani Wafsi Tall, osobisty wysłannik prezydenta Sadata, Sabri el Choli, prywatny doradca króla Fajsała, Rachard Faraon i naczelny dowódca jordańskich sił zbrojnych, marszałek Madżali. Na spotkaniu poruszono kwestię uregulowania problemu komandosów palestyńskich w Jordanii. Tego dnia premier Jordani Tull został przyjęty przez króla Arabii Saudyjskiej Fajsała.

PAP

Uroczystości z okazji Dnia LWP



Bunt żołnierzy USA

Amerykański dziennikarz Richard Boyle, korespondent pisma „Ramparts”, który powrócił w niedzielę wieczorem do Sajgonu z bazy wspania ognioowego „Pace” położonej 100 km na północny zachód od Sajgonu poinformował, że stacjonujący tam jeden z pododdziałów pierwszej amerykańskiej dywizji kawaleryjskiej zbuntował się w trakcie walk, jakie toczyła się w tym rejonie od 2 tygodni. Boyle przywiózł ze sobą do Sajgonu list oraz taśmę magnetofonową, które dali mu zbuntowani żołnierze z prośbą o przekazanie senatorowi Edwardowi Kennedy’emu i Kongresowi amerykańskiemu.

Bunt rozpoczął się w sobotę wieczorem, kiedy 15-osobowy patrol żołnierzy amerykańskich odmówił zorganizowania zasadzki w odległości 2 km od bazy „Pace”. (PAP)

Dla uczczenia 28 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego odbywa się w Poznaniu i województwie szereg uroczystości. Wczoraj, w przeddzień Dnia Wojska Polskiego oddano hołd pamięci poległych żołnierzy. Wieniec złożony na Cmentarzu Bohaterów na poznańskiej Cytadeli. Również wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się uroczysty capstrzyk. Wyruszył on z pl. A. Mickiewicza i przeszedł m. in. ulicami: Czerwonej Armii, Wrocławską, Starym Rynkiem, Paderewskiego, placem Wolności do Rynku Jeżyckiego, gdzie nastąpiło jego rozwiązanie. Dzisiaj odbędzie się o godz. 12 uroczysta odprawa wart na Starym Rynku. Po niej nastąpi pokaz musztry Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych. Na zdjęciu: moment składania wienieców pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli.

Fot. — K. Przychodzki

Sesja niemcoznawcza w Poznaniu

W Małej Auli poznańskiego Collegium Minus trwają obrady zorganizowanej przez Instytut Historyczny UAM niemcoznawczej sesji naukowej na temat „Polska — Niemcy — Europa w latach 1871 — 1971”.

Sesję, która zgromadziła specjalistów z całego kraju a także przedstawicieli nauk historycznych z NRD, NRF, USA i ZSRR otworzył kierownik Zakładu Historii Niemiec UAM prof. Antoni Czubiński.

Wygłoszone w trakcie posiedzeń pierwszego dnia obrad referaty dotyczyły wzajemnych problemów dziejów Niemiec a także stosunków polsko-niemieckich w ciągu ostatniego stulecia. M. in. prof. Janusz Paiewski mówił o Niemczech a sprawie polskiej w latach 1871—1918, prof. Hans Huebner z Halle o walce niemieckiego ruchu robotniczego przeciwko prusaczeniu Niemiec, prof. Witold Jakóbczyk o roli nacjonalizmu w rozwoju imperializmu niemieckiego, prof. Fritz Fischer z Hamburga o problemie kontynuacji historii Niemiec od Bismarcka do Hitlera, prof. Zdzisław Grot o polityce Rzeszy wobec mniejszości narodowych, prof. Anna Cienciala z Kansas przedstawiła problem niemiecki na przykładzie polityki wobec wolnego miasta Gdańsk, a doc. Hubert Orłowski zajął się odbiciem idei Rzeszy w literaturze niemieckiej.

W trakcie dzisiejszych obrad została wygłoszona m. in. referaty prof. Czesława Madajczyka o celach wojennych Niemiec w dwóch wojnach światowych oraz prof. Tadeusza Jędruszczyka o genezie II wojny światowej, prof. Antoni Czubiński przedstawił stanowisko SPD wobec Polski w okresie dyktatury hitlerowskiej, prof. Iwan Kostiuszko z Moskwy omówił problematykę niemiecką w historiografii radzieckiej, prof. Marian Wojciechowski problem Niemiec w polskiej myśli politycznej ostatniego 30-lecia, a prof. Jan Chodera — germanizatorskie aspekty pojęcia „Prusy” w literaturze niemieckiej XX wieku. (zsz)

Komunikat MO

W dniu 9 bm. około godz. 4.30 w pociągu pospiesznym Szczecin — Lublin, na odcinku Kalisz — Zduniska Wola, nieznaną sprawcą dopuścił się napadu na 60-letnią kobietę, która doznała ciężkich obrażeń ciała.

W związku z powyższym dwaj młodzi mężczyźni, którzy krytycznego dnia podróżowali pociągiem pospiesznym Szczecin — Lublin posiadający bilety kolejowe do Łodzi i na odcinku Poznań — Kalisz dość długo stali na korytarzu przy barze „Wars” wagonu sypialnego. Pili piwo i rozmawiali z przegadaniem poznanym młodym mężczyzną lat około 23 — przeszedł on o niezłowne skontaktowania się z osobami, listownie lub telefonicznie z KM MO w Kaliszu, ul. Jasna 3 pokój 202, telefon 40-61 (5) lub najbliższą jednostką MO, w celu złożenia istotnych dla śledztwa zeznań. (PAP)

Brema dowodem

zaufania do Brandta

Zwycięstwo socjaldemokratów w wyborach do parlamentu krajowego w Bremie, które odbyły się w niedzielę, uważane jest za dowód słuszności polityki kanclerza Brandta wobec państw socjalistycznych i oznakę niezadowolienia z prawicowego kursu CDU, zastrzeżonego po wyborze R. Barzela na przewodniczącego tej partii.

Jeden z przywódców socjaldemokratycznych Hans-Jürgen Wischniewski określił wyniki wyborów w Bremie jako „wotum zaufania” dla polityki partii wobec państw socjalistycznych.

Socjaldemokraci NRF uzyskali w parlamencie krajowym Bremy absolutną większość, tj. 59 mandatów na 100 (w poprzednim tylko 50). Chrzescijańscy demokraci uzyskali również dwa mandaty więcej, ale mniej niż się spodziewali. Zdaniem wielu obserwatorów politycznych, ten podział mandatów jest dowodem, że w NRF zaczyna zwyciężać system dwupartyjny. Porażkę ponieśli bowiem mniejsze partie polityczne, w tym wolni demokraci (FDP). (PAP)

183 pożary

Na terenie niemal całego kraju trwa w dalszym ciągu alarm przeciwpożarowy. Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w ostatnią sobotę i niedzielę zanotowano 183 pożary, z czego zdecydowana większość na terenie wsi.

M. in. w miejscowości Dąbie — Kolo, woj. poznański, wybuchł pożar wewnątrz budynku mieszkalnego. Śmierć w płomieniach poniosła 75-letnia Michalina Zalewska. Dochodzenie w tej sprawie trwa. (PAP)

ŻOŁNIERZE-SPOŁECZEŃSTWU

Dzień 12 października, w którym w roku 1943 żołnierz polski z I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki stoczył zwycięską bitwę z niemieckim okupantem na Ziemi Białoruskiej pod miejscowością Lenino, został dniem chwały i dniem święta Ludowego Wojska Polskiego. Historyczne znaczenie tej bitwy polega na tym, że wywarła ona również duży wpływ na stan kształtowania się sprawy polskiej na arenie międzynarodowej.

Dziś nasz kraj jest wolny i niepodległy. Przeszedł po krwawej II wojnie światowej wielką drogę rozwojową, której nowy, zdrowy impuls dały uchwały VII i VIII Plenum KC PZPR oraz decyzje podjęte w ich następstwie przez kierownictwo Partii i Rządu. W rocznicę powstania naszego wojska godzi się wspomnieć, że przed 27 laty nasze ziemie pustoszyli hitlerowscy okupanci, a jeszcze wcześniej aż do 1918 r. na przeciąg wielu dziesięcioleci Prusy, Austria i Rosja carska starły Polskę z mapy Europy. Wtedy nasi ojcowie, a w latach II wojny światowej również nasze starsze pokolenie poznali na własnym doświadczeniu gorzkie niewoli, przeżywali cierpienia i śmierć najbliższych, doznawali upokorzeń i nie sprawiedliwości.

Ludowe Wojsko Polskie wniosło swój poważny wkład w rozgromienie faszystowskich Niemiec, a Związek Radziecki i jego bohater-ska armia (około 300 dywizji radzieckich walczyło na froncie wschodnim w ostatniej fazie wojny) były decydującą siłą w koalicji antyhitlerowskiej.

Dla przykładu można podać, że o ile w końcowej fazie wojny na froncie zachodnim walczyło 60 dywizji amerykańskich, 12 dywizji brytyjskich, 10 dywizji francuskich i 4 dywizje kanadyjskie, to w tym czasie na froncie wschodnim, nie licząc polskich jednostek walczących na froncie zachodnim, nasze wojsko miało 10 dywizji piechoty i 1 korpus pancerny. Stawia to nasz lądowy wkład w ostatnią bitwę na czwartym miejscu po trzech wielkich mocarstwach — tuż za wkładem brytyjskim, a przed francuskim.

Wielki wysiłek narodu polskiego i krew jego żołnierza, obok roli i internacjonalistycznego stanowiska Związku Radzieckiego, stały się decydującym czynnikiem w momencie kreślenia nowych, sprawiedliwych historycznie granic ludowego państwa Polskiego. W pierwszych latach powojennych nasze wojsko wniosło swój ogromny wkład w walce o utrwalenie władzy ludowej oraz w zagospodarowanie ziem zachodnich i północnych. Można tu między innymi wymienić:

- walkę ze zbrojnym podziemiem;
- udział w akcjach politycznych (referendum i pierwsze wybory do Sejmu);
- bezpośredni udział w repatriacji setek tysięcy Polaków na ziemie zachodnie;
- odbudowa mostów, dróg i pomoc w organizacji transportu zarówno kołowego jak i kolejowego;
- odbudowa najważniejszych zakładów produkcyjnych, elektrowni itp.
- pracę przy odgruzowywaniu zniszczonych miast, a szczególnie Warszawy.

Do tych zadań wojsko przygotowywało się już na kilka miesięcy przed zakończeniem wojny (dowodem tego mogą być specjalnie organizowane jednostki), gdyż partia i rząd zdawały sobie sprawę z tego, jakie zadania staną przed władzą ludową bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych.

Podjęta w pierwszych powojennych latach praca polityczna, społeczna i gospodarcza Wojska Polskiego była dalej i jest do dziś kontynuowana. Znałe są fakty, w tym również na naszej ziemi wielkopolskiej, spieszenia żołnierzy z pomocą społeczeństwu. Dla przykładu można podać udział żołnierzy w akcjach przeciwpowodziowych, przy pożarach lasów, odśnieżaniu dróg i innych kłeszkach żywiołowych. Żołnierze nasz pomagają przy zbieraniu plonów rolnych, budowie i naprawie szlaków kolejowych, dróg i mostów, stawianiu szkół, przedszkoli i świetlic. Dla nas poznania-ków najbardziej świeże są przykłady przy pracach na Kaponierze oraz przy dalszej rozbudowie Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni. Głośnym echem odbił się też „wyczyn” żołnierzy, którzy szybko i sprawnie przeprowadzili olbrzymią koparkę na drugi brzeg jeziora w rejonie Konina. Przykładów tych można mnożyć w dziesiątki i setki włącznie ze znanymi humanitarnymi akcjami honorowego krwiodawstwa itp. Wartość czynów społecznych wykonanych przez żołnierzy na rzecz ziemi wielkopolskiej i Poznania tylko w kilku miesiącach bieżącego roku osiągnęła wartość ponad 2 miliony złotych.

Jednostki Wojska Polskiego stacjonujące w Wielkopolsce utrzymują żywe kontakty z zakładami pracy, szkołami oraz z wieloma gromadami. Do tradycji już należą spotkania oficerów z młodzieżą szkolną oraz ludnością miast i gromad, jak również odwiedzanie przez żołnierzy uczestników Powstania Wielkopolskiego, weteranów kampanii wrześniowej i byłych żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego. Młodzież szkolna chętnie widzi u siebie ludzi w mundurach. Wiele szkół nosi imię znanych i zasłużonych żołnierzy oraz nazwy jednostek Wojska Polskiego.

Ludowe Wojsko Polskie wyposażone w nowoczesną i doskonałą broń, wyprodukowaną ręką polskiego robotnika, technika i inżyniera, dobrze wyszkolone i świadome swoich zadań — wielokrotnie siłą Układu Warszawskiego, a szczególnie potęgą Armii Radzieckiej — stoi na straży naszych granic i pokojowej pracy. Jego wielka siła i moc tkwi w oparciu i świadomości obronnie przygotowanego społeczeństwa.

Z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego, a w imieniu wszystkich żołnierzy pełniących służbę na ziemi wielkopolskiej, składam kierownictwu partyjnemu, władzom administracyjnym oraz społeczeństwu Wielkopolski serdeczne, żołnierskie podziękowanie za sympatię i troskę, jaką otacza nasze ludowe wojsko.

Jednocześnie zapewniam, że żołnierz polski, wierny żołnierskiej przysiędze będzie stał zawsze na straży praw ludu polskiego i nienaruszalności naszych granic.

gen. bryg. ANDRZEJ PORAJSKI
szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Poznań

W ostatnich latach nastąpił w Europie tak duży rozwój drobiarstwa, że dziedzina ta stała się konkurencyjna w stosunku do wymagającej znacznie dłuższych cykli i nakładów kosztów produkcji wieprzowiny czy wołowiny. Spożycie drobiu w Europie jest zdecydowanie wyższe niż w Polsce, gdzie jeszcze do niedawna produkcja mięsa drobiowego była marginesem w podstawowej działalności rolnictwa.

Zasadniczy zwrot w polskim drobiarstwie zapoczątkował sierpniowa uchwała Rady Ministrów w sprawie organizacji i intensyfikacji tej dziedziny. Jej postanowienia stwarzają warunki do podwojenia w ciągu czterech lat skupu żywca drobiowego (ze 100 tys. ton w 1971 r. do 200 tys. ton w 1975 r.).

KORZYSTNY KLIMAT

Najistotniejsze postanowienie wspomnianych wyżej uchwał, to integracja produkcji hodowlanej, skupu, przetwórstwa i obrotu w jednym Zjednoczeniu Produkcji Drobiarskiej — „Poldrob”, które ma powstać z dniem 1 stycznia 1972 roku z połączenia warszawskiego Zjednoczenia Przemysłu Jajczarsko-Drobiarskiego i poznańskiego Zjednoczenia Hodowli Drobiu. Pełnią rolę wiodącą w zakresie organizacji produkcji drobiarskiej i przetwórstwa, podlegać ma ono jednemu resortowi — Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu.

W uchwale mówi się o sprawie niezwykle ważnej — stworzeniu warunków do rozwoju produkcji młodego drobiu tuczonego (brojlerów) i jaj.

Rezerwy żywnościowe

Kurcze na stół

Zmieni się zasady kontraktacji, co umożliwi specjalizację i koncentrację produkcji drobiarskiej. Obowiązywać ma taki kierunek, że produkcja towarowa mięsa drobiowego i jaj odbywać się będzie w rejonach największego spożycia, a więc w pobliżu wielkich skupisk ludności miejskiej, jak przemysłowy Śląsk, Warszawa, Wrocław, Łódź, Gdańsk (Trójmiasto). Uniknie się w ten sposób niepotrzebnego transportu i strat, co do tej pory bardzo przetrząsało koszty. Już taki kombinat drobiarski, acz z pewnymi perypetiami (opóźnienie prac budowlanych) stawia się w Żukowie w woj. gdańskim. Następne kombinaty powstaną w bieżącej pięcioletniej w Rybniku na Śląsku (na 5 tysięcy ton mięsa drobiowego) i pod Wrocławiem. Na Górnym Śląsku przewiduje się również wielką fermę kur — niosek (200 tysięcy).

UDOGODNIENIA DLA HODOWCÓW DROBIU

W ślad za wspomnianą uchwałą poszły już zarządzenia. Najważniejsze z nich, które weszło w życie z dniem 1 bm. stanowi, że dotychczasowa pomoc paszowa dla hodowców drobiu zmienia się w normalne zaopatrzenie. Stawki paszowe zostały podwojone. Takie zaopatrzenie umożliwi większą specjalizację małych gospodarstw chłopskich w drobiarstwie. Mogą się tym zaj-

mować na większą skalę emeryci, działkowcy, chłopie-robotnicy. Prezydium WRN zostawia się prawo decyzji co do sprzedaży na wolnym rynku pewnej puli pasz pozostających w remanentach gminnych spółdzielni.

Drugi bodziec rozwijania produkcji drobiarskiej to niewątpliwie zniesienie opodatkowania, jakie istniało dotychczas w fermach prywatnych przewyższających 500 sztuk. Dalsze udogodnienia, to zwiększona pula kredytowa na budownictwo kurkówek (do 50 procent kosztów budowy), pod warunkiem, że pomoc ta nie przekroczy sumy trzystu tysięcy złotych. Oczywiście, w ślad za tym muszą pójść stosowne decyzje władz terenowych co do przydziału materiałów budowlanych. Oprócz kredytów długo- i średnioterminowych rolnicy będą mogli korzystać również z pożyczek obrotowych SOP w wysokości 80 złotych na jedną niosek.

SZANSA WIELKOPOLSKI

W inwestycjach na rozwój drobiarstwa sięgających zaawrotnej sumy trzech miliardów złotych, znaczne kwoty przypadają na Wielkopolskę. Koszt 170 milionów złotych powstanie w Polityce pod Poznaniem Zakład Genetyki Stosowanej, gdzie będzie koncentrować się badania i doświadczenia genetyczne nad kurami kierunku mięsnego. Importowane z Czechosłowacji urządzenia do zadawania pasz oraz wentylacyjne umożliwią tańszą i bardziej racjonalną hodowlę. Chodzi o to, aby zwiększyć przyrosty na wadze, a tym samym obniżyć koszty produkcji, które są w Polsce jeszcze zbyt wysokie w porównaniu z innymi krajami Europy.

W ramach specjalizacji Wielkopolsce przypadł w udziale rozwój hodowli sztuk zarodkowych i reprodukcyjnych. Na planowane 129 milionów sztuk piskląt w roku 1972 Wielkopolska ma dostarczyć 13 milionów kurcząt. Myślimy też o poważnym wzroście hodowli na cele spożywcze kaczek i gęsi.

W Wielkopolsce też, mianowicie w Gostyniu, działa Przedsiębiorstwo Produkcji Sprzętu i Urządzeń Drobiowych, jedyne, jak do tej pory w kraju. Produkując inkubatory o wydajności rocznej około 100 tysięcy piskląt nie mogą już sprostać rosnącym stałym wymaganiom. Projektowany import aparatów halowych umożliwi w przyszłości wyłęg w jednym aparacie ok. miliona sztuk piskląt rocznie, co wydatnie obniży koszty. W tej pogoni za nowoczesnością myśli się również o powołaniu Instytutu Drobiarskiego, o kształceniu na stypendiach zagranicznych kadr specjalistów w dziedzinie drobiarstwa.

Wszystkie te poczynania mają na celu wykorzystanie ogromnej rezerwy żywnościowej. Chodzi o to, aby w najbliższym 5-leciu spożycie mięsa drobiowego podniosło się z 2,7 kg obecnie do 6,8 kg na głowę statystycznego Polaka.

MARIA POLCYNOWA



PRAWO

- Władysław Kubiak — „Zobowiązania podatkowe”. WP, str. 139, z. 13.
Zbigniew Młynarczyk — „Falszywe zeznania w polskim prawie karnym”. WP, str. 207, z. 28.
Janusz Białobrzelski — „Jak obliczać podatek od wynagrodzeń i składkę na cele emerytalne”. WP, str. 167, z. 20.
„Kodeks wykroczeń i przepisy wprowadzające”. WP, str. 65, z. 4.
„Kodeks karny wykonawczy”. WP, str. 177, z. 18.

INNE

- Janusz Janicki — „Tarcie i zużycie — wrogowie maszyn”. MON, str. 240, z. 12.

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 242 (8595) 12 X 1971

388 wniosków, w tym większość szczegółowo uargumentowanych, to stos papieru, przez który z trudem się przedzieram. Jest co czytać przez parę godzin. Jest w tym papierze, gdy się dobrze wczynać, spora doza optymizmu. Widać, że ludzie chcą pracować lepiej i efektywniej, widzą możliwości takiej pracy i wysuwają konkretne projekty jak tego dokonać.

Wnioski, które czytam wysunęto w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu podczas dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd partii. Odbyło się zebranie w 32 jednostkach organizacyjnych Prezydium, po czym zebrano wnioski i przedstawiono na zebraniu POP. Zwraca uwagę rzeczowe podejście do wniosków wyrażone w uchwale. Położono tam nacisk na uzyskanie maksymalnego stopnia realizacji wniosków własnymi siłami. Powinny one być jak najwcześniej wprowadzane w życie w poszczególnych wydziałach. Natomiast wszystkie wnioski adresowane do władz centralnych zostaną zweryfikowane. Sprawdzą się, czy podobne wnioski nie zostały już wcześniej skierowane do tych władz bądź też, czy władze te już podjęły działania w tym własnym kierunku. Czyli hasło — nie zwracać głowy władzom centralnym jeśli nie jest to niezbędne, zrobić jak najwięcej własnymi siłami.

Charakteryzując ogólnie wszystkie zgłoszone wnioski, można by powiedzieć, że zmierzają one do załatwienia kilku podstawowych spraw. Idzie więc o to, by w pełni zabezpieczyć wykonanie zadań przez poszczególne jednostki Prezydium, usprawnić i uprościć pracę administracji, zlikwidować narosłe w ostatnich latach nawyki biurokratyczne (asekuranctwo w pracy), poprawić obsługę obywatela, zwłaszcza w załatwianiu skarg, odwołań i wniosków, sprawnej likwidować źródła powstawania interwencji obywateli oraz aby prawidłowo kształtować stosunki między ludzkimi, postawy moralne — polityczne pracowników Prezydium, a nadto lepiej dbać o sprawy społeczne.

W ramach tych głównych kierunków

Z dyskusji nad Wytycznymi

Naprzeciw potrzebom obywateli

znajduje się wiele pomysłów, które nie wahałbym się nazwać rewelacyjnymi. Ich wprowadzenie w życie dałoby chyba ogromne oszczędności. Chyba też wskazałoby kierunek zmian innym organizacjom i instytucjom. Oto np. projekt zmiany struktury organizacyjnej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa oraz wszystkich jednostek organizacyjnych resortu rolnictwa w ten sposób, by w ich miejsce powstała jedna jednostka organizacyjna pod nazwą wojewódzkiego zarządu rolnictwa (mającego oczywiście odpowiedniki w powiatach). W skład tego zarządu wchodziłyby: Wydział Rolnictwa i Leśnictwa wraz z podporządkowanymi mu jednostkami, Wojewódzkie Zjednoczenie PGR, Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa, Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego, Dyrekcja Budownictwa Rolniczego, Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol”, Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Melioracyjnych, Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Rolniczego.

Każde z tych przedsiębiorstw ma oczywiście rozbudowaną służbę planowania, księgowości, kadr i wiele innych. W poszczególnych przedsiębiorstwach istnieją różne zasady wynagradzania powodujące niezdrowy brak stabilizacji kadrowej (ludzie uciekają tam, gdzie w danej chwili lepiej płacą). Przewiduje się, że realizacja tego projektu dałaby znaczne efekty w takich m. in. sprawach: koncentracja działania różnych jednostek, zwiększenie dyspozycyjności i operatywności, uproszczenie struktury organizacyjnej, zmniejszenie liczby stanowisk kierowniczych, usprawnienie zarządzania i kierowania całością zagadnień rolnictwa, zmniejszenie liczby pionów w jednej branży.

Warto w ogóle zauważyć, że najbardziej idące wnioski sformułowano wla-

śnie w resorcie rolnictwa. Tutaj m. in. wystąpiono w sprawie kodyfikacji prawa rolnego, gdzie obowiązują kilkadziesiąt ustaw i kilkaset przepisów wykonawczych, nie licząc wyjaśnień, zarządzeń i pism okólnych, których można by naliczyć tysiące. Nawet wybitnym fachowcom trudno się w tym rozeznaczyć. Bo — przykładowo — sprawy hodowli zwierząt regulują 3 ustawy i 11 przepisów wykonawczych, a do dekretu o ewidencji gruntów obowiązuje 9 opublikowanych przepisów wykonawczych. Na pewno nie ułatwia to pracy. Kodyfikacja ułatwiłaby znacznie pracę służb rolnych, jak i pozwoliłaby pełniej realizować hasło „Urząd bliżej obywatela”.

Sporo znalazłem wniosków zmierzających do uproszczenia i przyspieszenia procesów inwestycyjnych. Wiemy, jak bardzo potrzebna jest poprawa w tej dziedzinie, gdzie od projektu do wykonania czas coraz bardziej się u nas wydłuża.

Znalazłem wnioski dotyczące dalszego prowadzenia procesu decentralizacji w ramach narodowych (czyli przekazywania uprawnień radom niższego stopnia). I tak np. jeden z wniosków dotyczy przekazania powiatowym wydziałom gospodarki wodnej i ochrony powietrza uprawnień do wyznaczania kar, jak i ustanawiania stref ochronnych.

Znalazłem wnioski w sprawach mieszkaniowych dotyczące procedury dawania przydziałów (m. in. wniosek o likwidację 16-stronicowego wzoru wniosku o przydział mieszkania i ograniczenie go do kilku pytań).

Z dziedziny pracy samych rad narodowych czyli organów przedstawicielskich znalazłem m. in. wniosek w sprawie pracy komisji rad. Idzie o to — w myśl wniosku — by komisje

opierały swoją działalność nie tylko o informacje składane przez wydziały i na tej podstawie podejmowały swoje uchwały i wytyczne pod adresem wydziałów — lecz by samodzielnie podejmowały badania. Wydziały bowiem mogą przedstawiać dane sugerujące wygodne dla nich decyzje.

Z wielu wniosków z dziedziny oświaty chciałbym przytoczyć ten, który mówi, aby zrezygnować z centralnego ustalania planu przyjęć uczniów do poszczególnych typów szkół ponadpodstawowych (z wyjątkiem zawodów występujących unikalnie). Wniosek chyba słuszny bowiem władze wojewódzkie lepiej niż centralne wiedzą, ile potrzeba fachowców danej branży. Ciekawe, że w kontrowersyjnej sprawie posyłania dzieci do szkoły w wieku lat 6 albo 7 POP przy Prezydium WRN wypowiedziało się jednoznacznie za pozostawieniem wieku lat 7.

Znalazłem interesujące wnioski z zakresu ochrony środowiska naturalnego człowieka, z dziedziny ochrony zdrowia (np. aby wprowadzić 2-zmianową pracę w pracowniach analitycznych i rentgenowskich, gdzie rzeczywiście czekać trzeba długo na wykonanie usługi).

Przeglądając stertę wniosków sformułowanych w Prezydium WRN w toku dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd, trudno się oprzeć wrażeniu, że wykonano tam solidną robotę. Być może — mimo czynionych wysiłków — za wiele jeszcze było tam wniosków adresowanych „ku górze”, to jednak suma pracy jest imponująca. Byle tylko zbyt długo wnioski te nie pozostawały na papierze, a znalazły szybko zastosowanie w życiu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Parada pianistów

Początek nowego sezonu w Filharmonii stoi pod znakiem występów pianistycznych. Dyrekcja zamierzała dobrze i utrafiła, bo szeroka publiczność szczególnie interesuje się fortepianem. Więc słuchaliśmy już Małcużyńskiego, Axa i Zardę. Do owej parady wirtuozów ostatnio doszedł Jeffrey Swann (USA). Dobrze pamiętamy artystę z minionego konkursu chopinowskiego, kiedy to jako młodziutki solista otrzymał specjalną nagrodę krytyków, poza oficjalnym punktowaniem jury. Obecnie Swann zaprodukował się w repertuarze mieszanym, od klasyków do XX wieku. Szczególnie ufała się tu interpretacja mozartowskiej Sonaty d-dur, odegranej ze śmiałymi kontrastami dynamiki, ciekawymi akcentami rytmu (lewa ręka), z uwydatnieniem wielogłosu. Mniej zachwyciła Sonata as-dur Beethovena, odwrotna nabyła liryczności i miękko, z przesadnym podkreśleniem refleksyjności tej muzyki i zachowaniem współczesnej rezerwy emocjonalnej. Ballada f-moll Chopina miała kilka udanych momentów. Może najwobodniej czuje się amerykański solista w klimacie sztuki Beli Bartoka. Zdecydowanie rozczarowały „Obrazki fantastyczne” del Tredici — kompozycja blaha i pusta.

Miniony piątek symfoniczny przedstawił niedawną absolutkę naszej PWSM, **Magdaleny Sołtysińskiej**, występującą z „Koncertem na fortepian i orkiestrę” Pawła Hindemitha. Co prawda nie byłym olśnieniem właśnie tym opusem, lecz na pewno dobrze się dzieje, gdy soliści ambitnie przełamują zaczerpnięty krag ciagle tych samych nazwisk na afiszu. Sołtysińska dała dowód rzetelnej muzykalności, grała z solidnym opanowaniem technicznym, łagodnie i spokojem, stosując więcej ekspresji niż w dawniejszych swych popisach. A przygotowanie „Koncertu” Hindemitha stanowiło nie lada wysiłek. Utwór nie jest zbyt wdzięczny w partii solowej, raczej rozgadany i przełożony. Natomiast orkiestra ma barwną instrumentację i obfituje w efektowne napięcia dynamiki. Przekonywająco brzmiał finał, bez reszty wciągający słuchaczy, którzy poprosili Sołtysińską o zabranie owego fragmentu.

W ramach omawianego wieczoru artysta jugosłowiański **Julio Maric** poprowadził dawno u nas nie realizowaną IV Symfonię Feliksa Mendelssohna. Po latach ogromnej popularności (w epoce fin de siecle'u) dzieła tego niemieckiego autora zniknęły z afiszów koncertowych. Obecnie powoli zaczynają wracać. Zmęczona współczesnymi eksperymentami publiczność znowu chętnie słucha śpiewnej, zaokrąglonej frazy, obserwuje mistrzowską formę, wzrusza się romantyczną treścią natchnień starego Mendelssohna. Maric dał tu koncepcję na pewno poprawną, jednak kurczowo trzymającą się ram tradycji, w sumie nie bardzo indywidualną. Także i Uwerturę „Egmont” Beethovena słyszeliśmy już w lepszych wykonaniach. Najkorzystniej zaprezentowała się orkiestra w akompaniamencie do „Koncertu” Hindemitha.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Dni Książki i Prasy Technicznej

W poniedziałek, 11 bm., rozpoczęły się doroczne Dni Książki i Prasy Technicznej. Trwać będą do 16 bm., a w niektórych zakładach i instytucjach Wielkopolski staną się początkiem dłuższej ofensywy, mającej na celu spopularyzowanie najnowszych wydawnictw i pozyskanie nowych czytelników. Wojewódzka Komisja Upowszechniania Książki i Prasy Technicznej w Poznaniu, stara się nadać tegorocznym „Dniom” nieco odmienny, niż zazwyczaj charakter.

Księgarnie „Domu Książki” przygotowują już specjalne dekoracje, witryny i zestawy tematyczne książek dla zakładów i szkół. Zamierzają też, jeśli pogoda dopisze, wyjść z książką techniczną na ulicę.

Wszystkie duże zakłady przemysłowe, organizują u siebie bie wystawy książek i czasopism technicznych, połączone z prelekcjami, konkursami czytelnickimi i spotkaniami z autorami dzieł. Podobną kampanię przygotowują u siebie biblioteki techniczne, publicz-

ne i szkolne, domy i kluby rolników oraz Pałac Kultury w Poznaniu. Ten ostatni zamierza przystosować kampanię „Dni” do charakteru i mentalności jego młodych bywalców.

„Dni” staną się też okazją do dalszego pozyskiwania dla techniki młodzieży szkolnej. Zainicjowana przed kilku laty w Wielkopolsce i obecnie upowszechniana przez władze oświatowe w całym kraju, kampania konkursów na najlepsze recenzje książek technicznych oraz współzawodnictwa wśród wychowawców szkolnych o najlepsze formy zaszczepiania dzieciom bakterii wynalazczości technicznej — dała bardzo interesujące rezultaty. (pch)

Polska — NRF 1:3 (1:1)

Mecz sezonu nie przyniósł polskiemu piłkarstwu sukcesu. Nasza reprezentacja przegrała w meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy z zespołem NRF 1:3. Do przerwy wynik był remisowy 1:1. Rezultat odzwierciedla w zasadzie sytuację na boisku. Trzecia aktualnie drużyna na świecie była zdecydowanie lepsza od polskiego zespołu, zaś poszczególni piłkarze z NRF reprezentowali wyższy poziom.

Przegrana w Warszawie eliminuje je praktycznie zespół Polski z dalszych rozgrywek mistrzostw Europy. Istnieje co prawda teoretyczna szansa, że nasi piłkarze mogą zająć pierwsze miejsce w grupie, ale tylko pod warunkiem, że odniosą wysokie zwycięstwa w meczach z NRF-em w Hamburgu 17 XI i z Turcją w Izmirze 5 XII.

Aktualna tabela ósmej grupy eliminacyjnej przedstawia się następująco:

1. NRF	5	9:1	10-2
2. Polska	4	5:3	10-5
3. Turcja	4	3:5	4-10
4. Albania	5	1:9	2-9

Po sobotnim meczu drużyn młodzieżowych Polski — NRF, które zakończyło się wynikiem remisowym 1:1, w tabeli grupy ósmej mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych, prowadzi NRF, mając 9 pkt. zdobytych w pięciu meczach przed Polską, która rozegrała cztery mecze i zdobyła 4 pkt.

W niedzielę odbyły się jeszcze dwa mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw Europy seniorów. Austria wygrała z Irlandią 6:0, zaś Holandia z NRD 3:1. W spotkaniach drużyn młodzieżowych Węgry pokonały Francję 3:0, zaś Szwecja Włochy 4:1.

W spotkaniu eliminacyjnym do turnieju olimpijskiego Dania nieoczekiwanie pokonała Rumunię 2:1.

Warta objęła prowadzenie

Hokeiści I ligi hokeja na trawie dobiegli do półmetka. Nie wszystkie jednak drużyny ukończyły spotkania.

W ostatnich dwóch kolejkach aktualny mistrz Polski Warta Poznań pokonała Lecha 1:0 i Polonię Środa 4:2. Nie powiodło się



Przodownik tabeli I ligi hokeja na trawie poznańska Warta zabrała cztery punkty, wygrywając z Polonią Środa 4:2 i Lechem 1:0. Na zdjęciu: fragment spotkania „zielonych” z średką Polonią.

SPORT-SPORT-SPORT W kraju i na świecie

W Zielonej Górze odbyły się finały krajowych biegów narodowych. Na dystansie 1500 m dzwicz zwyciężyła **Barbara Szaleńiec** (Zdrowie Poznań) zaś na 3000 m juniorów **Andrzej Rozpiętkowski** (Energetyk Poznań).

W Poznaniu rozegrano ogólnopolskie zawody w chodzie sportowym na 50 km. Zwyciężył **Grabowski** (Orkan) przed **Jachniczem** (Spójnia Gdańsk) i **Łuniewskim** (Concordia Gdańsk).

Rewanżowe spotkanie żużlowców Polski i Szwecji drużyn młodzieżowych, które odbyło się w Zielonej Górze, wygrali ponownie Polacy 72:63.

Na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu odbyły się centralne regaty wiosłarskie młodzieży. Zdecydowanie zwycięstwo odniósł zespół **Gedani** Gdańsk. Wioslarze Wielkopolski spisali się słabo.

W Warszawie odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 50-lecia Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

W Mieliu rozegrano 12 międzynarodowy memoriał lekkoatletyczny im. W. Gąsowskiego. Nasza czołowa lekkoatletka **Konowska**, atakowała rekord Polski w skoku wzwyż na wysokości 181 cm, ale minimalnie straciła.

Mistrzem Polski juniorów **WKKW** został **Markowski** z Legii. W konkursie klasy „P” koni pośrednich, zwyciężył **Wierchowicki** (LKS Cwał Poznań) na koniu „Gniew”.

W czasie rozgrywanych w Bydgoszczy zawodów w podnoszeniu ciężarów, **Peterka** z bydgoskiego Zawiszy, ustanowił w wadze półciężkiej rekord świata w wyciskaniu wynikiem 177 kg.

Na stadionie im. Smoczyka w Lesznie odbył się międzynarodowy czwórmeż żużlowy. Zwyciężył zespół ZSRR przed Unią Leszno, NRD i Stalą Toruń.

W Warszawie zakończyły się motorowodne mistrzostwa Polski. W klasie 250 ccm mistrzem został

Siejakowski (LOK Poznań) a w klasie 500 ccm **Kotecki** (Poznań).

Piłkarki ręczne **Przemysława** przegrały dwa mecze z Sośnicą Gliwice 9:15 i 9:17. W tabeli I ligi prowadzi Sośnica, Przemysław zajmuje przedostatnie, 7 miejsce.

Jeden złoty medal zdobyli polscy pięściarze na międzynarodowym młodzieżowym turnieju w Berlinie. W wadze koguciej zwyciężył **Kokoszka**, który wygrał z reprezentantem NRD **Bachwoldem**. W wadze piórkowej **Prochoń** (Polska) przegrał z **Kuźniacowem** (ZSRR). Ponadto **Wnuk** i **Petrycz** zdobyli brązowe medale.

W Kopenhadze odbyły się międzynarodowe biegi przełajowe. Na dystansie 2 km kobiet Polka **Kolakowska** zajęła drugie miejsce.

Mistrzowie ZSRR w piłce ręcznej mężczyzn — **MAI Moskwa**, którzy w niedzielę, 17 bm. zmierzają się w meczu eliminacyjnym Pucharu Europy z **Grunwaldem** w Poznaniu, zremisowali z akademicką reprezentacją Hamburga 16:16.

Puchar **Davisa** zdobyli tenisiści Stanów Zjednoczonych, którzy prowadząc z Rumunią 3:1, za pewnili już sobie zwycięstwo.

Łuczniczwo

Surma mistrzem Polski

Piękny sukces odnieśli łuczniczki poznańskiej **Surmy**, którzy zdobyli tytuł mistrza Polski na rok 1971. W ostatniej rundzie rozgrywek I ligi, łuczniczki **Surmy** zdecydowanie wygrały sześciomecz w Warszawie, uzyskując 10 900 pkt. i wyprowadzając **Resovio** — 10 771 oraz **Marymont** — 10 478.

A oto ostateczna tabela I ligi:

1. Surma P-ń	53.091 pkt.
2. Resovia	52.026 pkt.
3. Marymont W-wa	50.668 pkt.
4. Łączność W-wa	50.527 pkt.
5. Stella Słowik	49.961 pkt.
6. Drukarz W-wa	48.556 pkt.
7. MRKS Gd.	47.628 pkt.
8. Energetyk Kr.	46.943 pkt.
9. Spolek Łódź	46.364 pkt.
10. Warta P-ń	44.190 pkt.
11. Cosradia Gd.	43.488 pkt.
12. Stal St. Wola	43.073 pkt.

Dwa ostatnie zespoły spadały do II ligi. Ich miejsce w przyszłym roku zajma **Bortuta** Zgierz i **LKS Rybak** Trzebież.

Kolejny remis Lecha

W cieniu wielkiego pojedynku Polska — NRF odbyły się mistrzowskie spotkania II ligi i klas niższych. Zespół **Lecha** odnotował kolejny remis, tym razem ze **Śląskiem** we Wrocławiu.

II LIGA

Górniki — Piast	4:1
Śląsk — Lech	0:0
Star — Włókniarz	2:0
Motor — Garbarnia	0:0
GKS Katowice — Start Łódź	2:0
ROW Rybnik — Hutnik	2:1
AKS Niwka — Urania	1:1
Zawisza — MKKS Gdańsk	0:1

Kujawiak — Stoczniowiec	0:0
Arkonia — Olimpia Elbląg	2:0
Gryf — Olimpia Poznań	1:0
Zagłębie — Lechia	0:0
Wisła — Gwardia	3:1
Czarni — Elana	1:1
Arkonia — Elana	0:0

TABELA

1. Arkonia	10	15	32-5
2. Stoczniowiec	10	13	12-8
3. Gwardia Kosz.	9	13	10-6
4. Czarni	10	13	16-14
5. Lechia	10	12	13-5
6. Warta	10	12	13-9
7. Zagłębie	9	12	11-8
8. Wisła	10	12	16-15
9. Zastal	10	8	14-15
10. Olimpia El.	10	8	9-11
11. Olimpia P-ń	10	8	5-7
12. Elana	9	7	10-22
13. Kujawiak	9	6	8-16
14. Polonia Bydg.	10	6	5-14
15. Gryf	9	5	6-16
16. Baltyk	9	4	3-12

GRUPA ZACHODNIA

Calisia — przegrała — na swoim boisku z Unią Racibórz 1:2 i zajmuje aktualnie 14 miejsce w tabeli, mając 7 pkt. zdobytych w dziesięciu meczach.

KLASA OKRĘGOWA

Obra — Sparta Szam.	3:1
Tur Turek — Polonia L.	2:2
Calisia II — Ostrovia	1:2
Przemysław — Błękitni	1:1
Warta II — Włókniarz	2:2
Lech II — KKS Kępno	9:1
Polonia Leszno — Przemysław	1:1
Dyskobolia — Grunwald	3:1

W tabeli prowadzi **Przemysław** 18 pkt. przed **Polonią** Poznań 16 pkt. oraz **Ostrovią** i **Dyskobolią** po 15 pkt.

Spotkanie inwalidów Poznania i NRD

Minionej soboty i niedzieli odbywał się międzynarodowy mecz inwalidów Poznania i NRD.

W pierwszym dniu zawodów 10-osobowe reprezentacje obu krajów rozegrały mecz koszykówki na wózkach oraz zawody lekkoatletyczne. Oba spotkania miały miejsce na stadionie Poznań.

Koszykówkę na wózkach poznańscy przegrali rezultatem 8:22. W NRD ta dyscyplina sportu uprawiana jest od szeregu lat, a poznańscy inwalidzi trenują ją do biera od kilku tygodni.

Zawody lekkoatletyczne natomiast przebiegały pod znakiem bardzo wyrównanej walki. W



Konkurencję 50 m stylem klasycznym wygrał reprezentant **Poznania** **Ossowski** w czasie 1.00.2. Całe spotkanie również wygrali nasi pływacy.

Technicznie kula, rzucie oszczepem i dyskiem nieznaczna ilość punktów wygrali gospodarze. Wyścigi na wózkach zakończyły się zwycięstwem gości. Ostateczny rezultat zawodów lekkoatletycznych — 150:151 dla Poznania.

Zawody pływackie odbyły się w niedzielę na krótkim basenie przy ul. Chwiałkowskiego. przyniosły poznańskim znaczne zwycięstwo. Wygrali rezultatem 94:20. (M. S.)

Szesnastoletni inżynier

To nie pomyłka. **Aleksander Dworak** będzie miał szesnaście lat, kiedy ukończy Wydział Mechaniczno-Matematyczny Uniwersytetu Kijowskiego i otrzyma tytuł inżyniera.

Aleksander Dworak jest obecnie studentem czwartego roku. Studia rozpoczął mając dwanaście lat. po ukończeniu szkoły średniej we wsi Makiejewka.

Ojciec **Aleksandra** jest stolarzem w jednej z kijowskich fabryk. Matka uczy języka ukraińskiego w szkole średniej. Brat i siostra **Aleksandra** również są bardzo zdolni: siedmioletni **Włodzisław** uczy się w trzeciej klasie, a trzynastoletnia **Tania** ukończyła w tym roku szkołę średnią.

Mając dwa lata **Aleksander** znalazł alfabet, w dwa lata później umiał już pisać, dodawać i odejmować w pamięci. Jako siedmioletni chłopiec poszedł od razu do drugiej klasy i opanował jej program w ciągu miesiąca. Następnie przez dwa lata przeszedł kurs aż do szóstej klasy włącznie. PAP

J. SIEMIONOW

17

Wgnieć wiosny

— Wolff leci, aby nawiązać kontakt z Dullesem — powiedział Himmler, splatając palce.
— To mądry krok.
— To szaleństwo Schellenberg, to szaleństwo i awanturnictwo. — Ma pan na myśli ewentualną wpadkę?
— Mam na myśli cały kompleks spraw. To pan, wszystko to pana robota! Pan mnie nakłonił do tego kroku!
— Jeśli Wolf wpadnie, wszystkie materiały przyjdą do nas.
— Mogą najpierw trafić do wiedeńskich...
Schellenberg popatrzył pytająco na szefa. Himmler wyjaśnił nachmurzony:
— Do Kaltenbrunnera. I ja nie wiem, gdzie te materiały zostaną następnie odprawione: do Bormanna czy do mnie. A pan wie, co robi Bormann, jak tylko otrzyma podobne materiały. I może pan sobie wyobrazić, jak zareaguje Fuehrer, gdy zobaczy to wszystko, w dodatku z komentarzami Bormanna.
— Analizowałem i tę możliwość.

Himmler zmarszczył się nieprzyjemnie. Pragnął teraz tylko jednego — zawrócić Wolffa i całkowicie zapomnieć o rozmowie z nim.

— Analizowałem tę możliwość — powtórzył Schellenberg.
— Po pierwsze — Wolff jest zobowiązany rozmawiać z Dullesem nie w swoim imieniu, a tym bardziej nie w pańskim, ale w imieniu feldmarszałka Kesselringa, któremu jest podporządkowany we Włoszech. Wolff jest zastępcą głównodowodzącego we Włoszech, nie podlega więc panu bezpośrednio...
Feldmarszałek Kesselring był w swoim czasie pomocnikiem Goeringa do spraw Luftwaffe. Uważano go za człowieka Goeringa.

— Dobrze — powiedział Himmler. — Pan to przemyślał wcześniej, czy przyszło to panu do głowy teraz?

— Przyszło mi to do głowy, jak tylko się dowiedziałem o wyprawie Wolffa — odpowiedział Schellenberg. — Czy mogę zapalić?

— Proszę bardzo.
— Przemyślałem wszystkie ewentualności — ciągnął — nawet najbardziej nieprzyjemne.

— To znaczy? — nasrożył się Himmler. Uspokoił się, przyszedł do siebie, pojawiła się logiczna perspektywa, co może być jeszcze nieprzyjemnego, jeżeli wszystko tak dobrze się układa?

— A co będzie, jeśli Kesselring, albo jeszcze gorzej — jego opiekun — Goering potrafią udowodnić swoje alibi w tej historii?

— Nie dopuścimy do tego. Niech pan pomyśli o tym wcześniej.

— My tak, ale Kaltenbrunner i Mueller?

— Dobrze, dobrze — powiedział zrezygnowany Himmler, a więc co pan proponuje?

— Proponuję ustrzelić jednym strzałem dwa zajace.

— To niemożliwe — powiedział Himmler jeszcze bardziej zmęczonym, przygasłym głosem — zresztą nie jestem myślim...

— Fuehrer mówi, że sojusznicy znajdują się na krawędzi rozłamu, prawda? Wynika z tego, że doprowadzenie do rozłamu między nimi stanowi jedno z naszych głównych zadań? Jak postąpi Stalin, dowiedziawszy się o separatystycznych rozmowach, które prowadzi generał SS Wolf z sojusznikami zachodnimi? Nie podejmuję się przewidywać, co konkretnie zrobi Stalin, ale, że zacznie działać — w to nie wątpię, ani na minutę.

Wynika stąd, że wyprawa Wolffa, którą zaszyfrujemy jako dezinformację Stalina na wielką skalę — służy sprawie Fuehrera. Nasza wersja: rozmowy to bluff wobec Stalina. Tak wytłumaczymy Fuehrerowi operację na wypadek wpadki.

(cdn)

